

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 7 lutego 2018 roku, Sąd Rejonowy w Pabianicach:

1. ustalił sposób korzystania z zabudowanej nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), numer działki (...), o powierzchni 0,0955 ha, dla której Sąd Rejonowy w Pabianicach prowadzi księgę wieczystą numer (...) w ten sposób, że:

a) G. L. oraz J. F. są uprawnione do wyłącznego korzystania:

- z części nieruchomości składającej się z lokali mieszkalnych numer (...) (na parterze) oraz numer 1 (na piętrze) w budynku piętrowym, posadowionym w północno-zachodnim narożniku nieruchomości (w sposób dotychczasowy, w zakresie jak dotychczas) oraz klatki schodowej prowadzącej z ogrodu do tych mieszkań i do lokalu numer (...);

- z ogrodzonego ogrodu położonego we wschodnim narożniku nieruchomości ze znajdującymi się tam czterema budynkami tj. „letnią” kuchnią, pomieszczeniem na drewno, komórką i garażem, (w sposób dotychczasowy, w zakresie jak dotychczas);

- z jednej murowanej komórki położonej we wschodnim narożniku murowanego budynku gospodarczego położonego w południowej części nieruchomości, sąsiadującej z drewnianą przybudówką (w sposób dotychczasowy, w zakresie jak dotychczas);

b) P. L., M. D. (1), M. D. (2) i K. D. są uprawnieni do wyłącznego korzystania:

- z części nieruchomości składającej się z lokali mieszkalnych (...) (na parterze) w murowanym parterowym budynku mieszkalnym położonym przy ul. (...) w P., posadowionym w północnej części nieruchomości wraz z przyległymi ogródkami znajdującymi się od strony południowej budynku (w sposób dotychczasowy, w zakresie jak dotychczas) z wyłączeniem korytarza prowadzącego do lokalu numer (...);

- z ogrodzonego ogrodu położonego w południowo-zachodnim narożniku nieruchomości ze znajdującymi się w nim pomieszczeniami gospodarczymi (w sposób dotychczasowy, w zakresie jak dotychczas);

- z 2 komórek oraz tzw. „letniej kuchni” znajdujących się w części zachodniej parterowego budynku gospodarczego położonego w południowej części nieruchomości, (w sposób dotychczasowy, w zakresie jak dotychczas);

- z budynku składającego się z części murowanej oraz drewnianej przybudówki znajdującego się w południowo-wschodniej części nieruchomości;

c) zobowiązał uczestniczkę M. D. (1) i P. L. do:

- przycięcia daszka drewnianej przybudówki, w części w jakiej daszek wystaje nad ścieżkę prowadzącą do komórki G. L. na długości po 40 cm z każdego rogu – w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia,

d) zobowiązał G. L., J. F., M. D. (1), P. L., M. D. (2) i K. D. do:

- zamykania furtki wejściowej oraz bramy wjazdowej codziennie w godzinach od 23:00 do 6:00;

- wspólnego rozebrania i usunięcia dwóch toalet znajdujących się poza lokalami w części południowo-wschodniej nieruchomości oraz pokrycia kosztów ww. prac w stosunku: połowę solidarnie G. L. i J. F. oraz połowę solidarnie M. D. (1), P. L., M. D. (2) i K. D. – w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia,

e) zobowiązać M. D. (1) do:

- usuwania liści, które spadły na nieruchomości oddaną do wspólnego użytku uczestników z drzewa owocowego – czereśni – nie rzadziej niż jeden raz w miesiącu oraz do przycinania gałęzi znajdujących się nad ogrodem oddanym do wyłącznego użytku K. L. i J. F. oraz nad furtką prowadzącą do tegoż ogrodu, za każdym razem, gdy gałęzie te urosną tak, że znajdują się nad ww. ogrodem i furtką;

- uprzątnięcia gruzu, śmieci i innych przedmiotów składowanych poza budynkami gospodarczymi w południowo-wschodniej części nieruchomości – w terminie 1 (jednego) miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia,

f) pozostałą część nieruchomości pozostawił do wspólnego korzystania uczestników postępowania z tym zastrzeżeniem, że ustanowił na części wspólnej 1 miejsce do parkowania samochodu dla G. L. i J. F. - na wprost drzewa czereśni, równoległe do parterowego budynku mieszkalnego oraz 1 miejsce do parkowania samochodu dla uczestników M. D. (1), P. L., M. D. (2) i K. D. - na wprost bordowego garażu usytuowanego w ogrodzie oddanym do wyłącznego użytku M. D. (1), P. L., M. D. (2) i K. D., pod trzepakiem, zakazując jednocześnie parkowania większej ilości pojazdów na terenie części wspólnej przez któregokolwiek uczestnika postępowania lub jego gości;

2. oddalił wnioski w pozostałym zakresie;

3. przyznał r. pr. K. M. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach kwotę 442,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

4. przyznał r. pr. A. U. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach kwotę 442,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

5. ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelacje od powyższego orzeczenia uczestnicy postępowania M. D. (1) i M. D. (2).

M. D. (1) zaskarżyła postanowienie części, tj. w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy orzekł, iż G. L. oraz J. F. są uprawnione do wyłącznego korzystania z klatki schodowej prowadzącej z ogrodu do lokali mieszkalnych nr: (...) (zajmowanego przez J. F.) oraz nr 2 (z którego korzysta skarżąca), a także jak błędnie ustalił Sąd Rejonowy) - do lokalu nr (...) (zajmowanego przez G. L.) - czyli w zakresie pkt 1 lit.a myślnik pierwszy i analogicznie w zakresie, w jakim Sąd postanowił, iż M. D. (1), P. L. oraz M. i K. małżonkowie D. nie będą mogli korzystać z ww. klatki schodowej (tu: korytarza prowadzącego do lokalu nr (...)) - czyli także w zakresie pkt 1 lit. b myślnik pierwszy ww. postanowienia.

Skarżąca zarzuciła postanowieniu:

a) Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, a mianowicie:

- art. 316 § 1 k.p.c. i art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art.13 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie szkiców z inwentaryzacji budynku mieszkalnego piętrowego (załączonych do pisma pełnomocnika wnioskodawczyni z dnia 02.12.2016 r.) oraz inwentaryzacji architektoniczno - budowlanej budynku parterowego z dnia 11.03.1977 r. (załączonej do mojego pisma noszącego datę 24.01.2017 r.), a także opisu technicznego budynku piętrowego (który to dokument stanowi załącznik do wniosku wszczynającego postępowanie), co doprowadziło do błędnego przyjęcia (także w sentencji postanowienia), iż korytarz wiodący do lokali nr: (...) (z którego korzysta J. F.) oraz nr 2 (zajmowanego przez skarżącą) prowadzi także do lokalu nr (...) (zajmowanego przez G. L.). W konsekwencji Sąd Rejonowy nie zauważył, że wnioskodawczyni nie przysługuje prawnie chroniony interes, aby mogła skutecznie domagać się wyłącznego korzystania z korytarza dla siebie i swojej siostry, J. F.;

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań wnioskodawczyni, którym to zeznaniom Sąd dał wiarę w zakresie, w jakim wnioskodawczyni utrzymywała, że we wspólnym korytarzu założyła sobie urządzenie pomagające jej pokonywać schody prowadzące do jej lokalu, podczas gdy w rzeczywistości z tego korytarza nie wchodzi się do lokalu na piętrze;

b) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 206 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. pominięcie zagadnienia, w jaki sposób pozbawienie M. D. (1) (i jej brata oraz syna i synowej) możliwości korzystania z ww. korytarza wpłynie na funkcjonalność lokalu nr (...) i w jaki sposób utrudni tym współwłaścicielom korzystanie z ich pomieszczeń;

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżąca wniosła o:

1) zmianę przedmiotowego postanowienia w zaskarżonym zakresie i oddalenie wniosku G. L. o ustalenie, że wnioskodawczyni oraz J. F. będą uprawnione do wyłącznego korzystania z korytarza prowadzącego do lokali mieszkalnych nr (...) (pkt 1 lit. a myślnik drugi wniosku), ewentualnie o ustalenie, że do korzystania z przedmiotowego korytarza uprawnieni będą wszyscy współwłaściciele nieruchomości przy ul. (...) w P.;

2) o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz skarżącej uczestniczki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Uczestnik M. D. (2) zaskarżył postanowienie w zakresie rozstrzygnięcia o korytarzu lokalnym.

Skarżący podniósł, że nie wyraża zgody aby M. D. (1) korzystała z przejścia przez jego lokal w okresach, kiedy przebywa on w kraju.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w tej części i orzeczenie, że ze spornego korytarza mogą korzystać M. D. (1) oraz G. L. i J. F..

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje są niezasadne i jako takie podlegają oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Analiza apelacji wywiedzionych w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku o ich bezzasadności.

Tytułem wyjaśnienia godzi się wstępnie zauważyć, że na gruncie przepisu art. 195 k.c. własność tej samej rzeczy może przysługiwać niepodzielnie kilku osobom (współwłasność). Zgodnie z dominującym poglądem współwłasność jest postacią własności, charakteryzującą się tym, że jedna rzecz stanowi niepodzielnie przedmiot własności kilku osób mających do niej jednakowe co do istoty uprawnienia. Pojęcie współwłasności obejmuje swoim zakresem różne sposoby posiadania i korzystania z rzeczy wspólnej przez poszczególnych współwłaścicieli. W pojęciu tym mieści się: bezpośrednie i wspólne z pozostałymi współposiadaczami posiadanie i korzystanie z całej rzeczy, bezpośrednie i wyłączne posiadanie oraz korzystanie z wydzielonej części rzeczy (podział quoad usum), pośrednie posiadanie i korzystanie z całej rzeczy przez pobieranie pożytków cywilnych.

Odnosnie sposobu korzystania przez poszczególnych współwłaścicieli z rzeczy wspólnej ustawodawca na kanwie art. 206 k.c. przewidział jedynie, że każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. W treści cytowanego przepisu został zatem unormowany tylko pierwszy z wymienionych na wstępie sposobów posiadania i korzystania z rzeczy wspólnej przez współwłaściciela. Uprawnienie to jest nazywane

ustawowym uprawnieniem współwłaściciela do korzystania z rzeczy wspólnej, co podkreśla, że przedmiotowe uprawnienie - w przeciwieństwie do pozostałych sposobów posiadania i korzystania z rzeczy przez współwłaściciela, które mogą być wprowadzone tylko czynnością prawną współwłaścicieli lub orzeczeniem sądu - wynika z samej ustawy.

I tak współwłaściciele mogą już w umowie określić sposób korzystania z rzeczy wspólnej odmienny, aniżeli wynikający z przewidzianego na gruncie przepisu art. 206 k.c. ustawowego uprawnienia współwłaścicieli do korzystania z rzeczy wspólnej. W tym przede wszystkim mogą wybrać taki sposób korzystania z rzeczy wspólnej, jaki im najbardziej odpowiada. Wśród różnych sposobów korzystania z rzeczy wspólnej występujących w praktyce można wymienić: podział korzystania z rzeczy pod względem czasowym albo według rodzaju pożytków, jakie rzecz przynosi, albo przyznaniu uprawnienia do korzystania z rzeczy jednemu ze współwłaścicieli z zobowiązaniem go do oddawania odpowiedniej części pożytków pozostałym współwłaścicielom. Najczęściej jednak zastosowanie znajduje podział nieruchomości do korzystania (użytkowania) zwany też podziałem *quoad usum*. Polega on na tym, że każdy ze współwłaścicieli otrzymuje do wyłącznego użytku fizycznie wydzieloną część nieruchomości wspólnej.

Mieć jednakowoż należy na uwadze, że może zaistnieć również taka sytuacja, w której współwłaściciele nie są w stanie bezkonfliktowo korzystać z części wspólnych nieruchomości w sposób odpowiadający przepisom ustawy (tj. zgodnie z art. 206 k.c.), a jednocześnie nie jest możliwym osiągnięcie przez nich w tym przedmiocie kompromisu w postaci stosownej umowy regulującej sposób korzystania z rzeczy. Wówczas po stronie współwłaściciela powstaje uprawnienie zwrócenia się do sądu o ustalenie sposobu korzystania z rzeczy lub o zmianę uprzednio ustalonego sposobu korzystania. Najczęściej znajdzie wówczas zastosowanie tzw. podział *quoad usum*, tj. podział nieruchomości do korzystania.

Z taką sytuacją w przekonaniu Sądu Okręgowego niewątpliwie mieliśmy do czynienia na kanwie rozpatrywanej sprawy, albowiem bezspornie wnioskodawczyni i uczestnicy postępowania pozostają współwłaścicielami nieruchomości objętej księgą wieczystą (...). Nie ulega przy tym wątpliwości, że strony dotychczas nie ustaliły w umowie sposobu korzystania z nieruchomości wspólnej, a jednocześnie od wielu lat nie są w stanie osiągnąć porozumienia w przedmiocie sposobu korzystania z nieruchomości wspólnej. Zaistnienie takiego stanu rzeczy niechybnie aktualizowało po stronie wnioskodawczyni jako współwłaściciela uprawnienie zwrócenia się do sądu o ustalenie sposobu korzystania przez każdego ze współwłaścicieli z przedmiotowej nieruchomości.

Wskazać w tym miejscu należy, iż jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 listopada 2007 r. (III CZP 94/07, Biul. SN 2007, nr 11, s. 9), podstawę prawną podziału przez sąd nieruchomości *quoad usum* stanowią art. 199 zd. 2 k.c. i art. 201 zd. 2 k.c. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy podstawę wywiedzonego wniosku stanowi art. 201 k.c., który stanowi, że do czynności zwykłego zarządu rzeczą wspólną potrzebna jest zgoda większości współwłaścicieli. W braku takiej zgody każdy ze współwłaścicieli może żądać upoważnienia sądowego do dokonania czynności. W myśl cytowanego przepisu dokonanie czynności zwykłego zarządu, w tym zdecydowania o innym niż ustawowe korzystanie z części wspólnych nieruchomości, wymaga zgody większości współwłaścicieli, przy czym większość tę oblicza się według wielkości udziałów (art. 204 k.c.), a nie liczby współwłaścicieli. Jednakże w przypadku orzekania o sprawie w zakresie zwykłego zarządu przez sąd, uprawnionym do żądania takiego rozstrzygnięcia jest każdy ze współwłaścicieli.

W kontekście tego uprawnienia wskazać należy, iż podział *quoad usum* polega na tym, że każdy ze współwłaścicieli otrzymuje do wyłącznego użytku fizycznie wydzieloną część nieruchomości wspólnej. Nie można tracić z pola widzenia tego, że dokonanie takiego podziału nie jest zniesieniem współwłasności nieruchomości i nie zmienia w żadnym stopniu stosunków własnościowych, a jedynie wywołuje skutki prawne w sferze obligacyjnej. Orzeczenie sądu określające sposób korzystania z rzeczy wspólnej ma charakter kształtujący, które zmieniając dotychczasowy sposób korzystania przez współwłaścicieli z nieruchomości, kształtuje jednocześnie treść stosunku prawnego między współwłaścicielami.

W przypadku wystąpienia przez któregokolwiek ze współwłaścicieli z powyższym żądaniem, koniecznym jest ustalenie w pierwszej kolejności przez sąd, czy jest możliwym w okolicznościach faktycznych konkretnej, indywidualnej sprawy dokonanie takiego podziału do użytkowania. Orzeczenie o żądanym podziale będzie możliwe bowiem jedynie wówczas, gdy sąd na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego ustali w sprawie, że możliwe jest rozłączne korzystanie przez poszczególnych współwłaścicieli z wydzielonych fizycznie części rzeczy wspólnej.

Taka możliwość w okolicznościach rozpatrywanej sprawy niewątpliwie istniała, żaden z uczestników postępowania jej nie kwestionował. Przyjąć zatem należało, że dokonanie takiego podziału quoad usum było w niniejszej sprawie co do zasady jak najbardziej dopuszczalne.

Na etapie postępowania apelacyjnego spór pomiędzy stronami dotyczył jedynie sposobu korzystania z klatki schodowej prowadzącej z ogrodu do lokali mieszkalnych nr: (...) (zajmowanego przez J. F.) oraz nr 2 (z którego korzysta skarżąca), a także do lokalu nr (...) (zajmowanego przez G. L.).

Przy czym zarzut apelacji błędnego ustalenia, że sporna klatka schodowa (korytarz) prowadzi do lokalu zajmowanego przez wnioskodawczynię jest chybiony o tyle, że jest to droga prowadząca do lokalu wnioskodawczyni z tym, że wnioskodawczyni ma również dostęp do swojego lokalu z zewnętrznych schodów. Okoliczność ta nie podważa jednak prawidłowości zaskarżonego postanowienia. Jednym z głównych celów, jakie ma bowiem zapewnić podział nieruchomości do użytkowania, jest minimalizacja wzajemnych konfliktów pomiędzy współwłaścicielami nieruchomości. Sposób podziału wybrany przez Sąd Rejonowy spełnia ten cel w największym stopniu. Oś sporu na przedmiotowej nieruchomości przebiega bowiem pomiędzy wnioskodawczynią i jej siostrą J. F. a skarżącą. Podział w wariantcie zaproponowanym przez Sąd Rejonowy wyłączy styczność tych osób w spornej klatce schodowej i zniweluje jedno ze źródeł potencjalnych konfliktów. Okoliczność ta musi mieć pierwszeństwo przed interesem skarżącej w postaci wygody dostępu do zajmowanego lokalu. Przy takim podziale skarżąca dostęp taki oczywiście zachowuje, acz w mniej komfortowym zakresie niż chciałaby uzyskać zgodnie z wnioskami apelacji.

Mając zasadniczo do wyboru, w spornym obecnie zakresie, dwa proponowane przez strony sposoby podziału oraz bacząc na ogół okoliczności faktycznych rozpatrywanej sprawy, Sądu Odwoławczy doszedł do przekonania, iż dokonany przez Sąd I instancji podział nieruchomości do korzystania zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym przez wnioskodawczynię - odpowiada faktycznym proporcjom udziałów współwłaścicieli a nadto pełniej uwzględnia słuszne interesy wszystkich uczestników postępowania.

Akceptując dokonany wybór takiego wariantu podziału nieruchomości do korzystania Sąd Okręgowy miał także na uwadze, iż jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 września 1973 r. (III CRN 188/73, OSNC 1974/11/183), podział rzeczy wspólnej do korzystania (quoad usum) nie jest definitywny, gdyż w zależności od zmienionych okoliczności może on ulec stosownej zmianie bądź to w drodze porozumienia współwłaścicieli, bądź też - w braku takiego porozumienia- w drodze orzeczenia sądowego (zniesienie współwłasności).

Nie można tracić z pola widzenia, iż rozstrzygnięcie sądu zapadłe w sprawie o ustalenie sposobu korzystania z części wspólnych nieruchomości ma charakter li tylko i wyłącznie tymczasowy, czego konsekwencją jest brak rozstrzygnięcia znoszącego w sposób ostateczny wspólne relacje dotyczące korzystania z rzeczy.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że z uwagi na uzasadnione interesy wszystkich uczestników postępowania, wysokość posiadanych przez każdego z nich udziałów w nieruchomości oraz dotychczasowy sposób korzystania z niej, przyjęty przez Sąd I instancji wariant ustalenia sposobu korzystania z nieruchomości jako słuszny i sprawiedliwy musiał się ostać.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że regulacja sądowa stosunków własnościowych nie zawsze będzie prowadzi do takiego stanu, który osiągnęliby współwłaściciele w drodze umownego podziału nieruchomości do używania. Skoro nie są oni w stanie sami pogodzić wspólnych interesów i konieczna jest interwencja w tym zakresie sądu, to muszą liczyć się z tym, że skutki sądowego podziału będą dla nich mniej dogodne niż ewentualnego umownego osiągniętego

na skutek ich własnego kompromisu. Nie wynikają one jednak z wadliwie dokonanego podziału przez sąd, a jedynie z braku porozumienia stron, a często nawet konfliktu pomiędzy nimi ( por. postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 25 września 2012 r., III Ca 204/12, LEX nr 1714467).

Innymi słowy, skoro uczestnicy i wnioskodawcy nie byli w stanie porozumieć się w zakresie sposobu podziału do korzystania z nieruchomości, w tym np. poprzez częściową rezygnację ze swych postulatów, to apelujący musieli liczyć się z tym, że sąd dokonując w postępowaniu sądowym podziału quoad usum, może podzielić nieruchomość w taki sposób, który nie będzie odpowiadać jednej ze stron, ale który byłby uzasadniony z uwagi na zasługujące na uwzględnienie w równej mierze ze skarżącymi, interesy także wnioskodawcy.

Stąd też bez znaczenia jest podnoszona przez skarżącego uczestnika kwestia tego, że nie wyraża on zgody na sposób podziału zawarty w zaskarżonym postanowieniu. Skoro współwłaściciele nie potrafili określić sposobu korzystania z nieruchomości wspólnej i kwestię tę rozstrzygać musiał Sąd, to zgoda współwłaścicieli nie jest wymagana dla dokonania takiego podziału.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił apelację działając na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 520 § 1 k.p.c..

W postępowaniu nieprocesowym, odmiennie aniżeli w procesie, obowiązuje zasada statutowana w § 1 omawianego przepisu ponoszenia przez każdego uczestnika tego postępowania wszystkich kosztów, jakie związane są z jego udziałem w konkretnej sprawie. Zasada ta jest konsekwencją różnicy między postępowaniem procesowym, a nieprocesowym. W tym ostatnim postępowaniu nie występuje zasada dwustronności, co oznacza brak stron procesowych, w miejsce których występują uczestnicy postępowania. W myśl omawianej zasady, nie istnieje między uczestnikami postępowania nieprocesowego w ogóle obowiązek zwrotu kosztów.

Natomiast możliwość poniesienia przez jednego z uczestników wszystkich kosztów, czyli również zwrotu całości kosztów pozostałych uczestników, albo zwrotu przynajmniej części kosztów poniesionych przez innych uczestników, ma charakter wyjątkowy.

Pierwszą z takich sytuacji przewiduje art. 520 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub obciążyć nim jednego z uczestników w całości, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub ich interesy są sprzeczne. Po wtóre, w razie sprzeczności interesów uczestników, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika (art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c.). Wreszcie, możliwe jest nałożenie na jednego z uczestników obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez innych uczestników, jeżeli obciążony nimi uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 2 zd. 2 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności uzasadniających zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od skarżących na rzecz pozostałych uczestników.

Uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowani jego wynikiem, żaden z nich nie postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie.

Co zaś się tyczy obowiązku zwrotu kosztów uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone to przepis ten recypuje zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, wprowadzoną przepisem art. 98 k.p.c.. Sprzeczność interesów uczestników przejawia się w sporach toczących się między nimi w danym postępowaniu nieprocesowym. Przegrywającym spór będzie ten uczestnik postępowania, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone. Jednakże zasada odpowiedzialności za wynik w postępowaniu nieprocesowym nie obowiązuje w sposób bezwzględny. Przemawia za tym wprowadzenie do § 3 omawianego przepisu pojęcia "sąd może". Daje to sądowi możliwość - w granicach swobodnej oceny - rozważenia wszystkich względów przemawiających bądź za zasądzeniem, bądź za odmową zasądzenia zwrotu kosztów poniesionych przez innego uczestnika. Uznać należy, że uzasadnione będzie

obciążenie obowiązkiem zwrotu kosztów takiego uczestnika, który przez swoje oświadczenia lub nieuzasadnione wnioski spowoduje dodatkowe koszty lub zwłokę w rozstrzygnięciu sprawy. W realiach niniejszej sprawy apelującym nie sposób przypisać tego typu działań.